Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 20 kwietnia 1932 r. | Nr. 32.

Czy wynalazki techniczne prowadzą do nędzy mas?

W związku z coraz bardziej pogłębiającym się kryzysem pracy na całym świecie, technika stała się przedmiotem licznych napaści, iż przez swój rozwój i wielkie postępy ponosi winę za bezrobocie w świecie. Zarzuca się jej dalej, że prowadzi ona do nędzy najszerszych warstw ludzkości.

Odpowiedź na te aktualne i bardzo powszechne zarzuty dał ostatnio głośny fizyk i laureat nagrody Nobla prof. W. Nernst. Oto jego słowa:

„Zarzuty te są z gruntu falszywe. Technika jest największym dobroczyńcą ludzkości.

Z jej rozwojem wiąże się nierozerwalnie rozwój ludzkości i wspaniały rozkwit cywilizacji i kultury. Przytoczę tylko dwa przykłady.

Holender van Leuvenhoek zbudował przed czterema czy pięcioma pokoleniami pierwszy mikroskop. Wynalazek ten umożliwił lekarzom odkrycie i zbadanie świata bakteryj, a tem samem skuteczne zwalczanie epidemji. I jeżeli choroby zakaźne w porównaniu ze starożytnością i średniowieczem przestały być straszliwą zmorą ludzkości i systematycznie zanikają, to ludzkość zawdzięcza to wyłącznie wynalazkowi technicznemu. Gdyby Grecy lub Rzymianie, którzy dokonali niejednego dzieła cywilizacyjnego, byli wynaleźli mikroskop, medycyna dzisiejsza byłaby się rozrosła jeszcze lepiej. Tak jak promienie Roentgena w rozpoznawaniu i leczeniu chorób, elektryczne metody badawcze, nawet prosty stetoskop do wysłuchiwania bicia serca i szmerów w płucach — są owocem pomysłów technicznych i przyczyniły się znakomicie do rozwoju medycyny, tak samo i dalsze techniczne odkrycia uczynią z medycyny naukę coraz bardziej ścisłą i pracującą z matematyczną precyzyjnością.

Przykład drugi, to rolnictwo. Uprawa roli i jej wyzyskiwanie odbywa się przy pomocy maszyn, przeróbka zboża na produkty spożywcze również nie może obejść się bez maszyn.

Te dwa przykłady wystarczyłyby już aby odeprzeć naiwne oskarżenia, że technika jest szkodliwą dla rozwoju ludzkości.

Jeżeli dzisiaj samochód pozbawia pracy woźnicę i kulisa chińskiego, ciągnącego ryksze, to z drugiej strony dostarcza on pracy miljonom konstruktorom, monterom, plantatorom kauczuku, robotnikom metalowym.

Każdy techniczny wynalazek, który odbiera ludzkości cząstkę pracy, otwiera równocześnie nowe perspektywy i nowe drogi do wykorzystania zwolnionej energji w sposób szlachetniejszy.

Bezrobocie w świecie nie stoi w żadnym związku z wielkiemi zdolnościami produkcyjnemi maszyn i rzekomą zbędnością pracy ludzkiej, lecz wypływa z faktu, że współczesne metody gospodarcze rozwijają się znacznie wolniej, niż technika.

Wymiana np. produktów przemysłowych nie ogarnia dość szybko tak szerokich warstw ludności, jakie mogłaby ogarnąć dzięki lepszej technicznej organizacji i sprawności aparatu produkcyjnego i dzięki lepszemu wyzyskaniu kapitału.

W Chinach i w Indjach co pewien czas zdarzają się katastrofy głodowe, których ofiarą podają miljony ludzi. Gdyby Chiny i Indje miały wielki przemysł, którego produkty możnaby wymieniać na zagraniczne artykuły żywnościowe i gdyby przy pomocy techniki mogły swoją produkcję rolniczą powiększyć, katastrofy takie byłyby raz na zawsze zażegnane.

Maszyny i technika dają ludzkości jedyną możność dźwigania się ze stanu zwierzęcego prymitywizmu na coraz wyższe szczeble rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego.

Rząd chiński odrzucił żądania japońskie.

Nanking, 19 kwietnia.
Rząd chiński obradował w sobotę nad propozycjami japońskiemi w sprawie zatargu szanghajskiego i postanowił odrzucić żądania japońskie.

Wskutek tego można się liczyć z pogorszeniem sytuacji w Szanghaju.

Zamach na komisarzy Ligi Narodów.

Czangczuń, 19 kwietnia (ch). Urzędowo donoszą, że w sobotę dokonano zamachu na pociąg nadzwyczajny komisji śledczej Ligi Narodów, jadący do Kinczau. Pociąg wykoleił się w przejeździe przez mniejszą stację. Dwu urzędników chińskich poniosło śmierć.

Władze mandżurskie twierdzą, że celem tego zamachu był nietylko rząd Pu Ji, lecz także sama komisja Ligi Narodów

—::—

Oh, te Mościce.

Wsparcie dla etatyzmu.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił asygnować 6 milj. zł. tytułem pokrycia strat na operacjach kredytowych w handlu nawozami sztucznemi. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy państwowe fabryki nawozów azotowych, Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny, na pokrycie strat tych instytucyj w handlu nawozami sztucznemi. Wydatek ten, nieprzewidziany w budżecie na r. 1932|33, gdyż widocznie nie chciano nim wywoływać rozprawy w Sejmie, będzie zapewnie przedmiotem kredytu dodatkowego, a w każdym razie powiększa niedobór budżetu 1932|33.

—::—

Fala redukcyj w przemyśle śląskim.

Z Katowic donoszą, że fala redukcyj na kopalniach węgla, żelaza i cynku rośnie z dnia na dzień.

Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał wnioski redukcyjne, dotyczące kopalń węgla „Gothard", „Litandra", „Paweł", „Hildebrand", i „Wirek". Kopalnie „Gothard", „Litandra" i „Paweł" domagały się redukcji 780 robotników. Komisarz zgodził się na zwolnienie 180 gorników na kopalni „Gothard", nawiedzonej ostatnio pożarem, z powodu czego jeden pokład jest tam nieczynny.

Wnioski dotyczące kopalń „Hildebrand" i „Wirek", opiewały na redukcję 1.000 robotników. — Ustalono, że na kopalni „Hildebrand" zwolnionych będzie 500 górników z tem, że 100 z pośród zredukowanych przejdzie na kopalnię „Wirek", gdzie załoga zostanie zwiększona.

Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał wnioski zarządu huty „Królewskiej" i „Laury", złożone przed kilku miesiącami. Wniosek domagał się redukcji około 2400 robotn. z huty „Królewskiej". Komisarz wyraził zgodę na redukcję 550 robotników.

Dyrekcja huty „Falwa" zażądała unieruchomienia kopalni. W ostatnią sobotę sytuację gospodarczą hut badała epecjalna komisja, złożona z komisarza demobilizacyjnego, przedstawicieli wydziału przemysłu i handlu i inspektorów pracy. Komisja ma przedłożyć władzom odpowiedni raport.

Z Sosnowca donoszą o unieruchomieniu kopalni Jowisz w Wojkowicach. Około 600 robotników straciło pracę.

Rząd przyjmuje gwarancje za kredyty Syndykatu hut.

Katowice, 19 kwietnia. W wyniku rokowań Syndykatu hut żelaznych z przedstawicielami rządu, rząd postanowił przyjąć gwarancję za kredyty, zaciągnięte przez hutnictwo w bankach zagranicznych, których terminy płatności zapadają obecnie. Na tej podstawie Syndykat hut żelaznych uzyska konwersję tych kredytów.

Równocześnie prowadzone są rozmowy w sprawie dalszych dostaw żelaza dla Sowietów. Wchodzi tu w grę zamówienie na 30 do 40.000 ton żelaza i stali. Zamówienia te mogłyby być finansowane z sum, które będą uzyskane z zapłaty weksli sowieckich za już poprzednio uskutecznione dostawy.

—::—

5-dniowy tydzień pracy w Ameryce.

Londyn. Prezydent Hoover zaproponował celem zmniejszenia bezrobocia wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy w Ameryce.

Hoover zalecił kongresowi by przeprowadzenie tej reformy zacząć od urzędników.

Grecja w przededniu całkowitego załamania.

Ateny, 19 kwietnia. Wiadomość o odmownem stanowisku Rady Ligi Narodów odnośnie do udzielenia Grecji doraźnej pomocy finansowej na warunkach przedstawionych przez premjera Venizelosa nastąpiła na giełdzie tutejszej bezprzykładna zniżka, której wyrazem jest fakt, że funt angielski notowany ostatnio po kursie 300 drachm podniósł się rekordowo na 600 drachm. W związku z tem mówi się jawnie o przesileniu rządowem.

Kapitał francuski chce objąć dzierżawę linji kolej. w Europie środkowej.

Wiedeń, 19 kwiet. Jak podaje „Wiener Wirtschafts-Woche", kapitaliści francuscy i belgijscy opracowują od kilku tygodni plan sanacji gospodarczej krajów wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

M. in. w naradach tych biorą udział przedstawiciele związku ciężkiego przemysłu francuskiego Comite des Forges, oraz przedstawiciele grupy Schneider-Creuzot.

Plan finansowej pomocy dla Europy Wschodniej przewiduje oddanie w dzierżawę grupie francuskiej linij kolejowych 11-tu państw, a mianowicie Austrji, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławji, Rumunji, Bułgarji, Grecji, Łotwy, Estonji, Litwy i Polski. Dzierżawcy prowadziliby jednolicie eksploatację dróg żelaznych tych państw.

Jak dalej donosi ten tygodnik, po ukończeniu prac nad planem pomocy, kapitaliści francusko-belgijscy, którzy cieszą się wielkiem poparciem rządu francuskiego, mają rozpocząć odpowiednie rokowania z rządami wymienionych 11-tu państw.

17 milj. na germanizację Śląska Opolskiego.

Opole, 19 kwietnia. Pisma niemieckie donoszą, że z funduszu t. zw. „Osthilfe" wydał rząd niemiecki na germanizację Górnego Śląska w ostatnich pięciu latach 17 miljonów marek, tytułem rozmaitych kredytów na Spółdzielnie i osadnictwo.

Ze Śl. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego.

W ub. wtorek odbyło się doroczne ukonstytuowanie się zarządu Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego. Posiedzenie zagaił dotychczasowy prezes Instytutu, inż. Obrąpalski, który po stwierdzeniu zmian personalnych w zarządzie w wyniku ostatniego walnego zgromadzenia, zaproponował na przewodniczącego posiedzenia inż. Elanda z Katowic. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes — inż. Władysław Piotrowski z Katowic, wiceprezes — p. radca Leopold Juzwa, komisarz Izby Rzem. w Katowicach, sekretarz — Józef Hamerlok, drobny przemysłowiec z Katowic, skarbnik — Adolf Sobota, sekretarz Izby Rzem. w Katowicach.

Po objęciu przewodnictwa przez inż. Piotrowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której toku omówiono szereg żywotnych zagadnień związanych z działalnością Instytutu na przyszłość. W szczególności uznano konieczność skoordynowania działalności Instytutu z działalnością Izby Rzemieślniczej, z którą Instytut zbiegiem różnych okoliczności utrzymywał kontakt bardzo luźny. Zagadnienie to uznano jako podstawę rozwoju i spełnienia zadań Instytutu.

Pod koniec wybrano komisję, która ma zbadać celowość pomieszczenia eksperymentalnej placówki szewskiej w Mikołowie i przedstawienie odpowiednich wniosków na następnem posiedzeniu zarządu Instytutu.

Sfery rzemieślniczo-przemysłowe naszego województwa winny poświęcić we własnym interesie szczególną uwagę Śl. Instytutowi Rzemieślniczo-Przemysłowemu, którego zadaniem jest zaznajamianie przy pomocy kursów fachowych oraz literatury fachowej z najnowszemi zdobyczami techniki szerokich warstw rzemieślniczo-przemysłowych, a temsamem podniesienie sprawności i jakości produkcji krajowej. Zwłaszcza rzemiosło śląskie zagrożone w swym bycie przez kryzys i konkurencję fabryczną może wyciągnąć wiele korzyści z istnienia Instytutu.

Akcja kredytowa dla rzemiosła.

W centrali Banku Gospodarstwa Krajowego odbyła się konferencja, na której reprezentacje rzemiosła w osobach sen. Wiechowicza, dyr. Grzybowskiego, posła Idzikowskiego oraz prezesa Centralnego Związku Rzemieślników żydów Bachnera omawiała szczegóły akcji kredytowej dla rzemiosła.

W imieniu Banku Gospodarstwa Krajowego przyjął delegację dyr. Konderski, który oświadczył, że postulaty rzemiosła w zakresie kredytu są w zupełności uzasadnione, tembardziej, że jak stwierdzono, kredyty rzemieślnicze wykazują wysoki stopień płynności, dzięki czemu Bank, udzielając kredytu rzemiosłu, zyskuje sobie solidnego klienta.

Bank opracowuje obecnie — jak oświadczył dyr. Konderski — akcję kredytową na drugi kwartał br. i w planie akcji kredytowej interesy rzemiosła zostaną częściowo już uwzględnione. W związku z tem oświadczeniem do głównej komisji, zajmującej się podziałem kredytów, jak również do komitetów prowincjonalnych, zostaną powołani przedstawiciele rzemiosła.

Włamanie.

Dnia 15 bm. włamał się niejaki Kozus Jerzy do zabudowania ogrodnika p. Neumana Wilhelma przy ul. Lublinieckiej, skąd skradł na szkodę ucznia Gogołki Ed. ubranie męskie, koszulę, kołnierzyk i krawat w ogólnej wartości 90-zł. Sprawca w chwili zamiaru sprzedaży skradzionego łupu ujęty został na tut. dworcu przez policję.

Dostał po nosie.

W poniedziałek w południe odbyła się w mieszkaniu p. Halbreicha przy ul. Ogrodowej licytacja. Zjawił się tam p. i. jako rzekomy wierzyciel też p. Blumenreich. W toku licytacji dypuścił się p. Blumenreich W. słownego znieważenia p. Halbreicha młodszego. Tenże odrazu na to zareagował i mocno p. Blumenreicha poturbował po nosie. To też ślady odbytej licytacji u p. Halbreicha, na pamiątkę przez dłuższy czas pozostaną widoczne na nosie p. Blumenreicha.

Członek „samodzielnego" Klubu Polskiego p. Stawinoga w obronie Volksbundowców.

Przed kilku dniami okazała się w Polskiej Zachodniej oraz w Nowinach rewelacyjna wieść o żonie burmistrza p. Michatza, która kategorycznie domagała się, aby Kasa Chorych na jej pytanie odpowiedziała w języku niemieckim. Powodem tego, t. zw. równouprawnienia, z którego pani M. na każdym kroku skorzysta było, iż Polska Zachodnia równocześnie i Nowiny w tej sprawie zabrały głos i postępowanie p. Michatzowej poddali odpowiedniej krytyce. Po ujawieniu tej dotyczącego artykułu w Nowinach ze wszechstron padły pod adresem Redakcji słowa uznania, wszak nie było Polaka, któryby na taką albo podobną robotę volksbundowską patrzył z obojętnością.

Zdawaliśmy sobie sprawę, iż ze strony niemców napotkamy się z ostrą krytyką. Przecież p. Michatzowa to ich zasłużona działaczka, na którą działalność wszyscy Niemcy patrzą z dumą i uznaniem. Zadokumentował to na ostatniem tajnem posiedzeniu Rady Miejskiej p. Czaja, członek frakcji niemieckiej, ubolewając mocno, iż prasa polska niema słów uznania dla p. Michatzowej, przeciwnie, niesłusznie ją napada i atakuje. Wywody jego na wszystkich radnych z wyjątkiem jednego z samodzielnego Klubu Polskiego nie zrobiły żadnego wrażenia, albowiem sprawy członków, czy to Frauenvereinu, czy Volksbundowców nie należą na forum Rady Miejskiej. P. Michatzowa znalazła jeszcze jednego obrońcę, był nim właśnie członek „samodzielnego" Klubu Polskiego p. Stawinoga, który nawiązując do słów jego kolegi, przedmówcy p. Czaji, pocieszał go i radził, aby p. burmistrz się takiemi „niesłusznemi" prześladowaniami nie przejmował bo inni w takiej samej sytuacji się znajdują jak jego żona. Jego słowa które p. i. padły pod adresem Redakcji Nowin, oczywiście nie były zbyt wyborne. Poza tem wszystkie jego frazesy włącznie z dodatkowem mekraniem żadnem echem nie odbiły się wśród członków frakcji niemieckiej, a w frakcji polskiej wywołały ogólne oburzenie dlatego, iż człowiek liczący się do Polaków, miał tą odwagę wystąpić jako mecenas w obronie roboty volksbundowskiej. Na takie postępowanie radnego polskiego, obywatele polacy z pogardą patrzą. Dziwić należy się tylko, iż p. Stawinoga posiadał tą odwagę przy wyborach komunalnych kandydować do Rady Miejskiej w dodatku jeszcze na liście Chrześcijańskiej Demokracji. Całe jego postępowanie jako członek Rady Miejskiej frakcji polskiej a obecnie jako członek t. zw. Klubu Polskiego daje obywatelom-polakom powód do jawnego wystąpienia wobec niego i zmusza zarządy wszystkich miejscowych organizacji polskich do przedsięwzięcia kroków zmierzających do usunięcia p. Stawinogi wogóle jako radnego.

Nie do pomyślenia jest, aby radny, będący wybrany głosami polsk., stanął w obronie jakiejkolwiek roboty volksbundowskiej. Przypuszczać należy, iż p. Stawinoga sam uznaje swój błąd, który popełnił na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej i jaknajprędzej złoży mandat do R. M. nadany mu przez Polaków, a nie będzie czekał na piśmienne żądanie wszystkich organizacyj polskich, wzywające go do ustąpienia, i które ukaże się już w niedługim czasie w Nowinach. Wtedy przekona się p. Stawinoga o tem, że nie jest to wyłącznem dążeniem Redakcji Nowin, natomiast życzeniem niemal całego społeczeństwa polskiego w Tarn. Górach, wyłączając tu oczywiście t. zw samodzielny Klub Polski.

Uwagi na temat nowej ustawy inwalidzkiej.

Dz. Ust. nr. 26 z dn. 31 IV br. przyniósł inwalidom i pozostałym nowości w postaci nowej ustawy inwalidzkiej. Ustawa ta wprowadza szereg zmian w zaopatrzeniu ofiar wojny. Zmiany te są w niektórych wypadkach korzystniejsze od dotychczas obowiązujących ustaw, częściowo zaś niekorzystne. Na zmianach tych ucierpiały obecnie okolice rolnicze a więc przedewszystkiem wszystkie dzielnice poza Górnym Śląskiem.

Na Śląsku powiaty Świetochłowicki i Katowicki skorzystały na ogół na nowej ustawie inwalidzkiej. W innych powiatach a więc i w pow. tarnogórskim stracili inwalidzi i pozostali dość znacznie z dotychczasowego stanu posiadania. Zanim przystąpimy do rozpatrywań poszczególnych artykułów tej nowej ustawy, przeglądamy załącznik do niej, stanowiący jej integralną część. Załącznik ten dzieli kraj na 3 odrębne klasy. Klasa A to miasta ponad 100.000 mieszkańców według danych spisu ludności z r. 1931 oraz specjalnie do tej kategorji zaliczone.

Z województwa Śląskiego należą tu: Bielsko, Cieszyn, Król. Huta, Lubliniec, Pszczyna, Rybnik, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Radzionków. Poza tem kilka miejscowości z pow. Pszczyńskiego rybnickiego i cieszyńskiego oraz Woźniki i Kalety z Lublinieckiego. Klasa B to wszystkie miasta wojewódzkie i powiatowe, nie wymienione w klasie „A". Pozostałe miasta powyżej 3000 mieszkańców według danych spisu ludności z r. 1931 wszystkie zdrojowiska i uzdrowiska posiadające charakter użyteczności publicznej oraz wszystkie miejscowości powiatu morskiego nie zalicz. do klasy „A".

Poza tem należy tu z Wojew. Śląskiego szereg wymienionych miejscowości z pow. rybnickiego, pszczyńskiego, bielskiego i cieszyńskiego. Z pow. Tarnogórskiego należą tu wszystkie miejscowości za wyjątkiem miasta Tarn. Góry i Radzionków, które należą do klasy „A" oraz za wyjątkiem 10 gmin, które należą do klasy „C"

Klasa „C" obejmuje wszystkie pozostałe miejscowości. . Z powiatu Tarnogórskiego, należą tu: Boruszowiec, Brynica, Jędrysek, Mikołeska, Pniowiec, Repty Stare, Sowice, Truszczyce, Żyglin i Żyglinek.

Jak widzimy z powyższego to jedynie z miejscowości Tarn. Góry i Radzionków skorzystały naogół ofiary na nowej ustawie w mniej lub w większym stopniu. Reszta miejscowości a specjalnie te, które zaliczono do klasy „C" straciły dość znacznie ze swego dotychczasowego zaopatrzenia bo od 12 proc. do 30 proc.

C d. n.

Komunikat. Dalsze uwagi na temat nowej ustawy inwalidzkiej ogłosimy w następnych numerach „Nowin".

Podatek przemysłowy.

W poniedziałek wyłożył Magistrat tut. do publicznego wglądu interesentom imienną listę płatników z ustalonemi obrotami i przypadającym państwowym zadatkiem przemysłowym od obrotu za rok 1931 w Ratuszu na pokoju 17 na przeciąg 4 tygodni w godzinach urzędowych.

Konferencja w gimn. żeńsk. Dyrekcja Państwowego Gimnazjum żeńskiego w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, iż konferencja z rodzicami o postępach tut. uczenic odbędzie się dnia 22 kwietnia t. j. w piątek od godz. 5-7-ej wiecz.

Komitet Bezrobotnych.

W ubiegły piątek odbyło się w sali gimnastycznej zebranie wszystkich miejscowych bezrobotnych. Zebrani domagali się wyboru nowego przewodniczącego komitetu. Wybrany został p. Kaczmarek Franciszek. Dotychczasowy stan rzeczy przeto nie ulegnie żadnej zmianie.

„Klub Polski"

Na ogólne życzenie czytelników podajemy poniżej treść zaproszenia p. Bacika, wystosowanego do wszystkich radnych miasta. Skutek tego fenomenalnego zaproszenia był ten, iż jedyny radny p. Stawinoga zgłosił się na posiedzenie i wyraził gotowość „jednogłośnie" wstąpić do nowego Klubu Polskiego. Klub Polski składający się z dwuch pp. radnych, Bacika i Stawinogi działa w sprawach Rady Miejskiej samodzielnie. Widzieliśmy to na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, kiedy p. Stawinoga sprzeciwiał się np. ustaleniu urzędników, pozatem, co tylko przypuszczamy, głosował za dodatkiem reprezentacyjnym p. burmistrza.

Tarn. Góry, dnia 11. VI. 1932.

Wielmożny Pan Radny Miejski

. . . .

w miejscu.

Zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego Rady Miejskiej Jasiulka, aby załatwić obecne nieporozumienie w łonie polskich radnych prosiłem wszystkich WPanów zaproszeniem z dnia 8 kwietnia br. na poniedziałek godzinę 20-tą (8-ma wieczorem) do Domu Ludowego — ubikacje T. C. L. celem wyjaśnienia obecnej sytuacji, aby na przyszłość z jednej strony unikać nawet pozorów do jakichkolwiek nieporozumień, z drugiej strony zaś uniemożliwić obecną destruktywną pracę, czy osób biorących udział w naradach, czy też osób trzecich.

Zaproszenie to zostało przez p. starszego sekretarza Kralewskiego wstrzymane i nie rozesłane do Wielm. Panów a równocześnie dał pan Przewodniczący Rady Miejskiej zlecenie do zwołania frakcji polskiej na ten sam dzień o godzinie 19,30.

Widząc w tem pozbawienie mnie możności do załagodzenie sprawy donoszę uprzejmnie, że z dniem dzisiejszym występuje z frakcji polskiej i donoszę równocześnie, że zostanie dzisiaj utworzony „Klub Polski Radnych Miasta" który samodzielnie będzie działał w sprawach Rady Miejskiej.

Wszystkich tych Wielm. Panów Radnych, którym zależy na dodatniej współpracy, kierowanej wyłącznie interesami ogółu, zapraszam na posiedzenie Klubu Polskiego do Domu Ludowego (T. C. L.) dzisiaj godz. 20-ta.

Z poważaniem
Fr. Bacik.

Uwaga Redakcji. Treść powyższego zaproszenia jest sprzeczną między sobą. Jak można zwołać zebranie zgodnie z życzeniem przewodniczącego R. M. o ile ten ostatni taksamo wszystkich radnych zaprasza na posiedzenie frakcji polskiej o tem samem czasie. Tu coś nie jest w porządku. Poza tem treść zaproszenia nie wymaga z naszej strony już żadnego komentarzu. Mówi ona sama za siebie.

Nieprzyjemna bijatyka na ul. Krakowskiej.

W poniedziałek wieczorem o godz. 20,30 miał miejsce sensacyjny wypadek pobicia się dwuch tut. obywateli na ul. Krakowskiej. Znana jest wszystkim tarnogórzanom sprawa kłótni prasowej w Wolnem Słowie pomiędzy fotografem p. Gruszką Erykiem, p. Smaczną i pp. Skrzypkami. W rezultacie tych kłótni p. Skrzypek, spotkawszy p. Gruszkę Eryka w poniedziałek wieczorem na ulicy Krakowskiej napadł na tegoż czynnie znieważając go przytem słownie.

P. Gruszke Eryk, znany jako siłacz, potrafił p. Skrzypkowi obficie się wynagrodzić. Po twarzy mocno pokaleczony p. Skrzypek udał się pod opiekę lekarską, zaś p. Gruszke Eryk, zwycięzca w tej nieprzyjemnej walce, sprawę oddał pozatem na drogę sądową.

Święto 3-go Maja.

W urzędzie Wojewódzkim we Lwowie odbyło się pod przewodnictwem wojewody Dra Różnieckiego zebranie obywatelskie komitetu obchodu 3-go Maja. Tegoroczne święto 3-go Maja jak się p. Dr. Różniecki pomiędzy in. wyraził, ma być świętem zgody wszystkich. Niechaj ten apel lwowskiego wojewody również do-

trze do nas w województwie Śląskiem. U nas przedewszystkiem zgoda jest koniecznie pożądana. Miarodajne czynniki winne poczynić starań, aby to faktycznie i ostatecznie nastąpiło. W Tarn. Górach rzekomo ukonstytuował się z inicjatywy T. C. L. komitet obchodu święta 3-go Maja. Mało dotychczas o nim słyszeć. Przecież trzeba znać przedewszystkiem skład tego komitetu, co do którego przypuszczamy, iż wciągnięto nietylko samych urzędników, ale w pierwszym rzędzie też reprezentantów związków kupieckich, rzemieślniczych i innych organizacyj. Wtedy można się spodziewać, iż obchód święta 3-go Maja wypadnie imponująco i stanie się rzeczywistem świętem stałej zgody.

Tegoroczne ćwiczenia rezerwy.

W roku bieżącym podlegają powołaniu na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe w korpusach osobowych piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko dyplomowani lekarze i magistrzy), marynarki wojen.

Oficerowie rezerwy:

1) Wszyscy, którzy w ubiegłym roku byli objęci powołaniem, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów, 2) Wszyscy z roczników 1904, 1900, 1899, 1897. 3) Na pierwsze ćwiczenie w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rezerwy, których nominacje były ogłoszone w dziennikach pers. nr. 4/31 i nr. 1/32.

Uwaga: W marynarce wojennej zostaną powołani oficerowie rezerwy wymienieni w punkcie 1) i 3, ponadto ze starszych roczników — wyznaczeni przez szefa kierownictwa marynarki wojsk.

Podchorążowie rezerwy:

1) Wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia. 2) Wszyscy, którzy po pierwszem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rezerwy.

Na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe: Kandydaci na podporuczników rez. z pośród ochotników m. formacyj polskich i W. P. w latach 1914—1921.

Na 6-cio wzgl. 4 tygodn. ćwiczenia wojskowe:

Wszyscy w korpusach osobowych piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, uzbrojenia, sanitarnych, intendentury, taborów, marynarki wojennej:

Podoficerowie rez. i st. szeregowcy, absolwenci szkół podoficerskich:

1) z rocznika 1905 — wszyscy, 2) z rocznika 1904 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów i marynarki woj., 3) z rocznika 1901 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów, łączności, marynarki woj., 4) z rocznika 1908 — jedynie z łączności.

Szeregowcy:

1) z rocznika 1906 — z wyjątkiem uzbrojenia, służby zdrowia, taborów. 2) z rocznika 1904 — jedynie z łączności i intendentury. 3) z rocznika 1901 — jedynie z intendentury. 4) z rocznika 1908 — jedynie w łączności.

Podporucznikom rez. powołanym na 1-sze ćwiczenie w stopniu oficerskim nie zostanie wypłacony jednorazowy dodatek mundurowy; wzamian otrzymają umundurowanie i wyekwipowanie w naturze. O terminach powołania na ćwiczenia zostaną powiadomieni rezerwiści przez powiatowych komendantów uzupełnień.

Szczegółowych informacyj w sprawie ćwiczeń udziela wydział wojskowy magistratu tarnogórskiego, pokój 11.

Porządek nabożeństw kościelnych (od 21 kwietnia do 24 kwietnia 1932 r.)

Czwartek 6.15 Msza św. 7,15 Msza św.
Piątek 6,15 Za zmarł. Annę Gallus (niem) 7,15 Za zmarł z Matek Chrześcijańskich z kond.
Sobota 6,15 Msza św. 7,15 Za d. śp. Juiji Ruttkowskiej, rocznica (niem).
Niedziela 6,45 Msza św. śpiewana 8,30 Za żyjących z Różańca. 10 Za żyjących z Różańca. (niem). 11,30 Nabożeństwo dla dzieci.

ABONUJCIE NOWINY!

Nie dodatek reprezentacyjny -- ale dodatek funkcyjny.

Dużo się mówiło na temat wygórowanego i przez p. burmistrza pobieranego dodatku reprezentacyjnego. Obywatele byli tego zdania, iż Rada Miejska uwzględniając obecny ciężki kryzys gospodarczy a przedewszystkiem niekorzystne położenie finansowe naszego miasta, skreśli całkowicie dodatek reprezentacyjny p. burmistrzowi, który wynosił aż 500-zł. miesięcznie. Powinni bylito uczynić już po myśli nowo wydanej instrukcji budżet. § 12, który przewiduje, iż koszty reprezentacyjne nie mogą wynosić więcej jak 0,1 proc. od kwoty preliminowanej na wydatki administracyjne, co znaczy, iż wedle tej instrukcji p. Michatzowi należałoby przyznać najwyżej 260 zł. na cały rok. Według starych przyjętych zwyczajów Rada Miejska nie dopuści jednak do tego, aby p. Michatzowi się krzywda stała i wykombinowała zamiast dodatku reprezentacyjnego uchwalić p. burmistrzowi dodatek funkcyjny w wysokości 400-zł. miesięcznie. Głosowali za wnioskiem frakcja niemiecka oraz „samodzielny" Klub Polski. Do Klubu Polskiego należy jak wiadomo p. Stawinoga, który równocześnie jest przewodniczącym komisji gospodarczej. W taki to sposób rozumuje on oszczędność. Nad tą sprawą nie można przejść do porządku dziennego. Obywatele tarnogórscy dość mają tej lekkomyślnej gospodarki i tego szastania groszem publicznym.

—:—

Z pow. Tarn. Gór.

Nakło. Restaurator p. Glombica z Szarleja nabył w drodze kupna posiadłość p. Krömera. P. Krömer nosi się z zamiarem wyprowadzenia się do Niemiec.

Miasteczko. (Z Życia Związku Inwalidów Wojennych R. P.) Dnia 17 bm. o godz. 13,30 odbyło się zebranie inwalidów i pozostałych z Miasteczka i okolicy na sali p. Żmiji. Obecnych było 30 osób.

Z Powiatowego Koła byli obecni pp. Stopczyński i Drzyzga. Po wygłoszeniu referatu o nowej ustawie inwalidzkiej i aktualnych sprawach związkowych przez p. Stopczyńskiego przeprowadzono dość ożywioną dyskusję, poczem o godz. 15,30 zebranie zakończono.

Zebraniu przewodniczyła p. Jureczkowa z Miasteczka.

Stare Chechło. Dnia 15. bm. o godz. 16,30 odbyło się zebranie miejscowej grupy Związku Inwalidów Wojennych Rp. na sali p. Niegla. Obecni: z Powiatowego Koła pp. Stopczyński i Widera oraz 28 członków grupy ze St. Chechła, Bizji i Brynicy. Zebraniu przewodniczył prezes miejscowej grupy p. Markefka:

Referat na temat nowej ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem wygłosili pp. Stopczyński i Widera.

W dyskusji poruszono szeregu spraw dotyczących tej ustawy oraz sprawy wewnętrzno - związkowe, poczem o godz. 18,45 zamknął prezes Markefka zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie"!.

Lasowice. Od dłuższego czasu dał się odczuwać tutaj brak boiska, który zagrażał istnieniu towarzystw zajmujących się wychowaniem fizycznem naszej młodzieży. To też z zadowoleniem przyjęła nasza młodzież i nasi zwolennicy sportu do wiadomości, że dzięki staraniom komisarycznego naczelnika gminy p. Wolnego gmina uzyskała od pana hrabiego z Nakła tuż pod lasem skrawek terenu w celu urządzenia boiska. Zaraz też członkowie miejscowych towarzystw, z Strażą Pożarną i S. M. P. na czele dali się energicznie do pracy celem wyrównania terenu pod boisko, które już w następnym miesiącu ma być uroczyście poświęcone.

Podkreślić też wypada, że dzięki staraniom nazwanego, miejscowa Straż Pożarna została w tych dniach zaopatrzona w hełmy i niektóry brakujący jej jeszcze sprzęt.

Repty Stare. (Wspaniały połów policji i straży granicznej). Dnia 15 bm o godz. 20,30 przytrzymani zostali dwaj przemytnicy z Królewskiej Huty i to Piontek Sylwester i Latasz Ginter, którzy przemycili w okolicy Rept z Niemiec do Polski 800 sztuk cygar i 20 kg. tytoniu.— Wymienionym skonfiskowano towar, a po spisaniu odpowiedniego protokołu odstawiono ich do Sądu Powiatowego w Tarn. Górach.

Świerklaniec. Dnia 17 bm. o godz. 14-tej wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego w Chechle Starem własnością Ignacego Józefa, przyczem uległa zniszczeniu część dachu, sufit i kilka mebli na ogólną szkodę 1.000 zł. Poszkodowany był ubezpieczonym. W celu wyjaśnienia przyczyny wybuchu pożaru prowadzi policja dochodzenia.

Repty Nowe. Odnośnie do notatki w ostatniem wydaniu Nowin w sprawie kradzieży 4 bochenków chleba przez p. Kaczmarczyka po wyjaśnieniu donosimy, iż nie rozchodzi się o kradzież, albowiem p. Kaczmarczyk Augustyn jako bezrobotny zabrał chleb za wiedzą i zgodą mistrza piekarskiego p. Klimka.

Chechło. W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Koła Ch. D., na które przybył prezes powiatowy p. Rowiński. Po zagajeniu zebrania przez miejscowego zastępcę prezesa zabrał głos p. Rowiński omawiając program naszego stronnictwa, sprawy organizacyjne i polityczne. Po wyczerpaniu dyskusji zamknięto posiedzenie, przyczem doręczono prezesowi powiatowemu licznie podpisane, na zebraniu deklaracje.

Rybna. W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się na sali p. Jagody zebranie organizacyjne Koła Chreść. Demokracji. Jakiem zainteresowaniem cieszy się Ch. D. tego dowodem jest licznie zgromadzeni obywatele Rybnej i okolicy. Referat programowy wygłosił p. poseł Dr. Hager, poczem wyłoniła się dyskusja. Podpisano kilkadziesiąt deklaracyj.

Kozłowa Góra. W niedzielę dnia 17 bm. odbyło się zebranie miejscowego Koła Chrześć. Demokracji w Kozłowej Górze, które zagaił p. prezes Bacik. Na zebranie przybyli również goście z Radzionkowa. Koło tutejsze w ostatniem czasie wykazuje dodatni rozwój.

Z Radzionkowa.

Złożenie mandatu. P. L. piastujący od 39 lat godność radn. gminy i ławnika zrzekł się swego mandatu ponieważ na dwuch ostatnich posiedzeniach Rady Gminnej przed Wielkanocą używano wyzwisk karczemnych, jak „złodziej, warjat i klika". Dwa pierwsze skierowane do radnych, zaś ostatnie odnoszące się do zarządu kościelnego względnie tegoż kierownika Przewiel. Ks. proboszcza Dra Knosały, a które to nieprzyzwoite epitheta według oświadczenia jego nie zostały skarcone przez przewodniczącego Rady. Tak to już drugi z rzędu najdoświadczeńszy w sprawach gminy obywatel nie może dalej działać dla dobra naszej gminy, gdyż i poprzednik jego miejscowy ks. proboszcz widział się z podobnej racji zmuszony do złożenia swego mandatu w radzie gminnej.

Bezbożny ojciec. Niewiara i obojętność religijna rozszerza się w gminie w związku z bezrobociem i agitacją ukrytych wywrotowców w zastraszający sposób. Pewien ojciec posunął się w swej zapalczywości bezbożnej tak dalece, iż dziecku swojemu, które brało udział w nauce katechizmu i przygotowaniu do I-szej komunji św. zabronił nawet przystąpić do Stołu Pańskiego. Ten zły przykład ojca rodziny nie jest do wybaczenia. Oby żaden ojciec nie żałował kiedyś, że dzieci z jego woli złego przykładu zapomną o czwartem przykazaniu i miną ich błogosławieństwa ustanowione z tem przez Boga.

Czy oszustwo? U pewnego tut. piekarza zjawił się przed kilku dniami osobnik, rzekomo z Urzędu Kontroli Skarbowej, który zakwestjonował posiadanie i używanie zupełnie prawnie nabytych i oclonych drożdży zagranicznych i zabrał je z sobą bez pytania, właśc. o zezwolenie ani nie wylegitymowawszy się poprzednio należycie. Piekarz ów poniósł z tej przyczyny większą stratę, gdyż w ten dzień nie mógł piec żadnego pieczywa.

Zamknięcie rachunkowe i badanie gospodarki gminnej za rok administracyjny 1927/28 odbyło się już w tych dniach i prawdopobnie zostanie zatwierdzone na najbliższem posiedzeniu rady gminnej jako będące w porządku. Z powodu braku ludzi odpowiednich w tej materji podobno spóźniły się nieco też zamknięcia rachunkowe za następne lata i ostatni rok administracyjny, ale wszystko po kolei będzie należycie zbadane i doprowadzone do ładu.

Wykluczenie członka z Ch. D. Na ostatniem zebraniu miejscowego Kółka Ch. D. zakomunikowano obecnym potwierdzenie wykluczenia radnego gminy p. Tr. przez Powiatowe Polskie Stronnictwo Ch. D. z stronnictwa za wyłamanie się z pod rygorupartyjnego. Radny ten dotąd mandatu swego piastowanego z ramienia Ch. D. nie złożył. Podobno zanosi się wobec tego na publiczny protest z strony głosujących przy wyborach gminnych za listą Ch. D.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Z cegielni. Z nieczynnej cegielni w Wielk. Piekarach skradziono p. Wróblowi Feliksowi z Wielkich Piekar, zegar regulacyjny i 4 kurki mosiężne do maszyny parowej, łącznej wartości 120 zł.

Kamienica wraz z restauracją p. Morcinka przeszła w ręce p. Sprusia, mistrza piekarskiego z W. Piekar.

Tut. ekspozytura celna uległa po myśli rozp. Ministerstwa Skarbu likwidacji.

Urząd Okręgowy apeluje do właścicieli domów i innych nieruchomości, ażeby w dniach od 26 do 30 bm. przeprowadzili skuteczne tępienie szczurów, które to ostatniemi czasy stały się istną plagą Szarleja i Wielkich Piekar.

W miejsce insp. maszyn. p. Ackermanna na kopalni Andaluzja objął funkcję kierownika maszynowego z dniem 1. IV. br. p. inż. Stanisław Gadomski.

Z Lublinieckiego.

Koszęcin. Na ostatniem posiedzeniu Rady Gminnej wybrano nowych członków do Wydziału Okręgowego, w skład którego weszli prócz członków zarządu gminnego pp. Ulfik i Pilot. Żywa dyskusja wyłoniła się nad sprawą budowy szkoły W dyskusji brali udział pp. Morciniec, Ulfik, Kuboś, Kandzia i Sobota. Po szczegółowem uzasadnieniu konieczności budowy szkoły przez p. Ulfika i Sobotę uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100.000 zł. i rozpisać ponowny konkurs na budowę szkoły powszechnej.

Odpowiedzi redakcji.

Właściciel psa. Ściągnięcie dodatkowego podatku od psa w kwocie 10.-zł. na rzecz bezrobotnych pozbawione jest wszelkich podstaw prawnych. Magistrat nie może pana zmusić do uiszczenia tego podatku.

Sport.

K. S. Śląsk Tarn. Góry — K. S. Sparta W. Piekary 0 : 3

W niedzielę dnia 17 IV. br. odbył się na tut. boisku I. K. S. mecz o mistrzostwo B Ligi pomiędzy drużynami K. S. Śląsk Tarn. Góry contra „Sparta" W. Piekary. Mecz prowadzony był w żywym tempie zakończył się porażką dla naszej drużyny przegrywając 3 : 0 (1 : 0) jednakże z pomocą sędziego i brutalna grą który pod każdym wzgl. przychylny był dla „Sparty". Ze względu na stronniczość sędziego powinien mecz zostać unieważniony.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w poniedziałek dnia 18 kwietnia 1932 r. o godz. 7,30 zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi i najtroskliwszy ojciec, brat, teść, dziadek i wujek

śp.

Aleksander Kołoch

emerytowany kontroler pociągu, oznaczony Krzyżem Waleczności i Zasługi, Gwiazdą Górnośląską i Medalem Pamiątkowym w 62 roku życia o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Niech Mu ta ziemia, za którą tak bardzo walczył, lekką będzie.

Tarn. Góry, dnia 18 kwietnia 1932 r.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi we czwartek dnia 21 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Siennej 4a.

Licytacja publiczna.

We czwartek dnia 28 kwietnia 1932 r. o godz. 12-tej w połud. będę sprzedawał w Tarn Górach Kaczyniec Nr. 2 publicznie najwięcej dającemu za gotówkę

1 wagon drzewa

kopalnianego 2 i pół do 3 mtr. długie, strugane, grubości od 12 do 16 cm.

SMIESZKÓŁ,
spedytor kolejowy.

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. na W. Piekary i Szarlej Fl. Skiba w Wielkich Piekarach. Red. odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: DRUKARNIA POLSKA, Tarnowskie Góry Rynek 13